Opłata pocztowa ryczałtem.

Rok I. Wrzesień—Listopad 1926. Nr 9—11.

ECHO

Salezjańskiej Bursy fund. ks. Al. Lubomirskiego

Kraków, ul. Rakowicka 27. — Telefon 4607. — P. K. O. 406,051.

Anielskiemu Patronowi Młodzieży w hołdzie.

„Aniele ziemski bez winy,
Ozdobo naszej krainy“.

Rozbrzmiała ta pieśń potężnie w zakładowej kaplicy, budząc w duszach zapał i miłość do św. Stanisława Kostki. Postać anielskiego młodzieniaszka przykuwa serca nasze czarem nadziemskiej piękności.

Wśród powodzi zła, grożącego zagładą młodym duszom — tak bardzo potrzeba nam ideału piekna i dobra. I oto staje przed nami Wódz, wołając: „Do wyższych rzeczy jestem stworzony“, za mną na podbój nieba! Nie ta ziemia celem waszym — ni zmysłowe przyjemności, ani gonitwa za rozrywkami: to wszystko głodu serca nie zaspokoi. „Co w górze jest, szukajcie“.

A droga do tego celu?

Podeptać brud, co plami szatę niewinności — zerwać ciasne więzy samolubstwa i lenistwa — zwyciężyć samego siebie!

Święty Stanisławie, dziś z głębin serc, rwących się całą potęgą ku nieskończonemu Pięknu — ku Bogu, wychowankowie ks. Bosko w pamiętną 200-letnią rocznicę Twej kanonizacji zanoszą gorącą prośbę: **Prowadź nas na wyżyny świętości drogą umiłowania obowiązków, drogą posłuszeństwa i czystości. Anielski Hetmanie spraw, by na sztandarze życia naszego jaśniały zawsze słowa Chrystusa: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądają“.**

Wychowankowie Bursy w liczbie 135.

Związek b. Wychowanków Salezjańskich Koła Krakowskiego w liczbie 162.

Towarzystwo Sportowe „Orlęta“ w liczbie 86.

Tow. Misyjne Im. Dominika Savio w liczbie 18.

Obchód święta Patrona Młodzieży w bursie.

Nabożeństwo 9-dniowe

ku czci św. Stanisława Kostki odprawia się w kaplicy bursy codziennie, począwszy od piątku 5 listopada.

Poranek.

W sobotę 13 listopada przed południem odbędzie się w świeżo odnowionej sali teatralnej „Poranek", urządzony ku czci Patrona Młodzieży przez uczniów szkoły św. Mikołaja.

Uroczystą Mszę św.

odprawi w niedzielę 14. listopada z okazji święta Patronalnego Schroniska — Opieki Matki Boskiej — Przewielebny ks. Józef Strauch, a kazanie wygłosi ks. dr. Fr. Harazim. W czasie Mszy św. generalna Komunja św. młodzieży.

Pochód 14. listopada.

Wychowankowie bursy wezmą udział we wspólnym pochodzie młodzieży z własnym nowym sztandarem i orkiestrą.

Akademja.

W niedzielę, o godz. 6 wieczorem uroczysta akademja ku czci św. Stanisława, na którą złożą się:

1) Orkiestra, odczyt i deklamacje staraniem Tow. Sport. „Orlęta".
2) Śpiewy chóru bursy.
3) Przedstawienie amatorskie pod tyt. „Za głosem Bożym", odegrane przez Koło teatralne bursy.

Błogosławiona wizyta.

Na początku roku szkolnego, 2. października b. r. zawitał do bursy Najczcigodniejszy Gość, J. E. ks. Dr August Hlond, arcyb. gnieźnieńsko-poznański, Prymas Polski.

Te miłe odwiedziny Najwyższego Dostojnika w Polsce są najszczęśliwszą wróżbą rozwoju bursy na drugi rok jej istnienia.

Błogosławieństwo, jakiego udzielił ukochany nasz ksiądz Prymas przełożonym, wychowankom i Pomocnikom, dodało nam siły do podjęcia jak największych prac dla dobra opuszczonej młodzieży.

Po roku pracy.

18. listopada ub. roku Najprzew. ks. Filip Rinaldi, Generał XX. Salezjanów, dokonał uroczystego otwarcia bursy w obecności Księcia - Metropolity Sapiehy, J. W. P. Wojewody W. Kowalikowskiego, J. W. P. Prezydenta Rollego, J. W. P. Dr St. Tomkowicza, Przew. Ks. Dr Antoniego Hlonda, Inspektora XX. Salezjanów.

Hasła: „Daj mi duszę“ i „ratujmy młodzież“, rzucone przez czcigodnego Ks. Generała, wydają pocieszające owoce.

Miłośników młodzieży żywo zainteresuje

SPRAWOZDANIE

z całorocznej naszej pracy w bursie. Pierwszy rok, to okres mozolnych zabiegów, celem uruchomienia zniszczonego wojną Zakładu wychowawczego i zdobycia najniezbędniejszych środków do jego prowadzenia. Trzeba było zaopatrzyć kaplicę w przybory kościelne, kuchnię i jadalnię w naczynia, sale naukowe w stoły i ławki, sypialnie w łóżka, szafki i pościel, sale muzyki w instrumenta muzyczne, bibljotekę w książki, teatrzyk w scenę i garderobę, ogród w nasiona i narzędzia.

Tym różnorodnym potrzebom tylko w części zdołano uczynić zadość.

BRAKI

są jeszcze ogromne. Resztki pozostałych kościelnych szat i bielizny wymagają koniecznej naprawy i uzupełnienia. W kuchni niema dostatecznej ilości kotłów. W jadalni brak kilku stołów i ławek. W sypialni wielkie ubóstwo, bo potrzeba nam 50 łóżek, 120 koców, 78 prześcieradeł i 40 poduszek. W salach naukowych zniszczone stare ławki trzeba zastąpić nowymi. Do instrumentów muzycznych, naprawionych przez firmę p. Zająca, dzięki wspaniałomyślnym ofiarom ks. kan. Tobjasiewicza, trzeba koniecznie dodać: 1 bas, 2 klarnety, 2 trąbki, 2 kornety, 2 puzony. Bibljoteka i garderoba teatralna dopiero w początkach.

Największe braki przedstawiają się w zapasach zimowych; nie mamy jeszcze ani ziemniaków, ani węgla.

Ufamy, że przy pomocy dobroczynności obywateli i Pomocników salezjańskich, którym sprawa należytego wychowania młodzieży rękodzielniczej leży tak bardzo na sercu, będzie można w roku następnym zaradzić wszystkim niedomaganiom bursy.

CZEGO DOKONANO?

a) Na polu religijnem.

Uczynić młodzieńca odpornym na zgubne wpływy zepsucia i rozbudzić w nim zapał do pracy przez religję, to główny cel systemu wychowawczego ks. Bosko. Ku temu zmierzają: codzienne słuchanie Mszy św. i wieczorny pacierz, kończący się „słówkiem“ przełożonego.

Nabożeństwa niedzielne z egzortą rano i nauką katechizmową po nieszporach. Częstsza spowiedź i komunja święta z miesięcznem „ćwiczeniem dobrej śmierci“. Roczne rekolekcje w czasie wielkanocnym. Takie głębokie zetknięcie się duszy młodzieńczej z Bogiem przez modlitwę i Sakramenta święte — przynosi niezamąconą pogodę ducha, którą wszyscy podziwiają w wychowankach naszej bursy. To jest podstawowy warunek całego wychowania.

b) Na polu oświatowo-kulturalnem.

Młodzież kształcąca się w różnych zawodach u majstrów w mieście i w szkołach wieczornych, uzupełnia swe wykształcenie w Bursie, korzystając: z wykładów niedzielnych z zakresu „dobrego wychowania", z przedstawień amatorskich i wieczorków, z nauki śpiewu i muzyki, z bibljoteczki, obejmującej działy: powieściowy, ascetyczny, misyjny, harcerski, sportowy, abstynencki.

Na szczególną uwagę zasługuje otwarta w październiku szkoła ogrodnicza (patrz niżej).

c) Na polu organizacyjnem.

Przygotowanie młodzieży do życia przez pracę organizacyjną to konieczny warunek dzisiejszego wychowania. Młodzież skupiona w stowarzyszeniach i kółkach, uczy się samodzielnie myśleć, pisać, mówić i kierować sobą.

I. **Pierwsze miejsce w życiu organizacyjnem bursy zajmuje: Towarzystwo Młodzieży Misyjnej im. Kard. Cagliero,** liczące 37 członków. Celem Towarzystwa jest budzenie idei misyjnej wśród młodzieży i niesienie pomocy misjonarzom przez modlitwy i drobne ofiary.

Zebrania Towarzystwa odbywają się dwa razy w miesiącu, na których młodzież sama wygłasza referaty na tematy misyjne („Potrzeba dobrego przykładu" — „Jak nieść pomoc misjom" — „Rozpowszechniajmy pisma misyjne" i t. p.).

Celem przyjścia z pomocą misjonarzom zaprowadzono „skarbczyk duchowny", w którym członkowie zbierają: dobre uczynki umartwienia, msze święte, komunje święte i nawiedzenia.

„Dzień misyjny", urządzony staraniem towarzystwa w kwietniu i „Wieczór misyjny" w czerwcu — obudziły wśród młodzieży Krakowa żywe zainteresowanie się misjami.

31. października członkowie M. M., korzystając z łaskawego zaproszenia Tow. misyjnego im. św. Franciszka Ksawerego na Dębnikach, uczestniczyli w uroczystej akademji misyjnej i zwiedzili świeżo otwarte muzeum misyjne.

Obecnie zajęci są zbieraniem składek na sztandar misyjny, wykonany już wspaniale w pracowni „Marty" przy ul. św. Jana. Uroczystość poświęcenia tego pierwszego sztandaru Młodzieży Misyjnej odbędzie się w grudniu.

II. **Koło abstynentów,** zorganizowane w kwietniu, liczy 34 członków. Myślą przewodnią organizacji jest: **pracować nad wyrobieniem silnego charakteru przez unikanie napojów alkoholowych.** Miesięczne zebrania z referatami, uczęszczanie na wykłady abstynenckie w mieście, a ostatnio, 1. listopada zwiedzenie wspaniałej wystawy antyalkoholowej w gmachu Zw. Młodz. Rękodz. i Przem. przy ul. Skarbowej, obudziło wśród młodzieży najżywsze pragnienie, by za wszelką cenę wyrugować największego wroga zdrowia i szczęścia ludzkości, jakim jest alkohol.

III. **Klub sportowy** „Bosko“, najstarszy ze wszystkich, liczy 24 członków. Przygotował boiska do piłki ręcznej, koszykówki i siatkówki. Zdobył najpotrzebniejsze przybory, zorganizował treningi i urządził kilka zawodów z drużynami: XX. Fijarów, Semin. Naucz. i Gimn. św. Jacka. Na zimę przygotowuje wielką ślizgawkę na boisku zakładowem.

IV. **Koło gimnastyczne** „Zdrowie“.

Zawiązane w czasie wakacji rozwinęło ożywioną działalność. Codzienne ćwiczenia wyrobiły w młodzieży dużą sprawność, co ujawniło się szczególnie w popisach gimnastycznych na festynie 5. września.

V. **Koło teatralne.**

Jeszcze nie ujęte w formy organizacyjne, pracowało jednak przez cały rok z powodzeniem. Urządziło 29 przedstawień i 5 akademij. Z dochodów zbudowano scenę i zaopatrzono garderobę teatralną we wspaniałe stroje rzymskie i kilka peruk.

VI. **Koło muzyczno-śpiewackie.**

Najliczniejsze, podnosi i urozmaica całe życie bursy. Duszą jego jest p. T. Czapla, wychowanek Salezjańskiej szkoły organistów w Przemyślu. Swoją niezwykłą pracowitością dał początek orkiestrze dętej, która po kilku miesiącach ćwiczeń występuje we wszystkich obchodach i uroczystościach w zakładzie i w mieście. Podobnie zorganizował chór, wykazując, że wśród młodzieży rzemieślniczej kryją się piękne talenty muzyczne. Od miesiąca pracuje nad przygotowaniem orkiestry smyczkowej.

VII. **XIII. Krakowska Drużyna Harcerska im. ks. Bosko.**

Organizacje harcerskie przy Zakładach Salezjańskich za granicą: we Włoszech, Hiszpanji, a najbardziej w Ameryce, należą do pierwszorzędnych. Początki harcerstwa przy naszej bursie zapowiadają się jak najpomyślniej, tem więcej że jest to pierwsza rzemieślnicza drużyna w Krakowie, a Patronem jej ks. Bosko.

Niezwykły zaszczyt spotkał tę najmłodszą z drużyn krakowskich w dniach od 23 do 29 września. **„Ekspedycja polskich harcerzy naokoło świata“**, bawiąc w Krakowie, wybrała naszą bursę na miejsce postoju, udzielając młodym druhom cennych wskazówek. Na zakończenie kilka zdjęć filmowych uwieczniło życie harcerzy w bursie.

SPRAWOZDANIE BUDŻETOWE ZA ROK 1925/6 (od 1 września 1925 r. do 31 sierpnia 1926 r.).

WPŁYWY.

A) **Dochody zwyczajne.**

Opłata wychowanków:

a) wpisy wychowanków	zł.	781	
b) opłata za utrzymanie w bursie . .	zł.	23.918.20	zł. 24.699.20

Zapomogi:

a) od organizacyj rzemieślniczych . . .	zł.	1.730.00	
b) od organizacyj przemysłowych . . .	zł.	1.220.00	
c) od władz kommunalnych	zł.	2.320.00	
d) od władz rządowych	zł.	18.250.00	zł. 23 520.00

Inne dochody zwyczajne:

a) dochód z budynku	zł.	252.00	
b) dochód z ogrodu	zł.	6.721.00	
c) dochód z pracowni	zł.	2.508.70	zł. 9.481.70

B) **Dochody nadzwyczajne.**

a) z zabaw i zbiórek na cel bursy . .	zł.	3.121.00	
b) teatrzyk	zł.	715.16	
c) honorarja	zł.	2.823.73	
d) różne datki dobroczynne	zł.	13.825.77	zł. 20.485.66
		Razem	zł. **78.186.56**

WYDATKI.

A) **Wydatki zwyczajne.**

Wydatki związane z lokalem:

a) za opał	zł.	2.460.00	
b) za światło	zł.	1.642.00	
c) drobne wydatki	zł.	1.973.00	zł. 6.075.00

Utensylja administracyjne:

a) telefon, telegramy, poczta	zł.	421.50	
b) materjały piśmienne i druki	zł.	272.15	
c) książki, mapy, pisma	zł.	581.30	
d) inne	zł.	112.50	zł. 1.387.45

Wydatki personalne:

a) kierownictwo	zł.	4 724.22	
b) nauczyciele i wychowawcy	zł.	3 214.40	
c) służba	zł.	3.071.10	zł. 11.009.72

Utrzymanie wychowanków:

a) prowiant	zł.	62.456.00	
b) wydatki ubiorowe	zł.	3.615.00	
c) leczenie	zł.	327.00	zł. 66.398.00

B) **Wydatki nadzwyczajne.**

a) inwestycje domowe	zł.	2 325.10	
b) inwestycje ogrodowe	zł.	2.983.94	
c) uzupełnienie inwentarza	zł.	4.204.00	zł. 9.513.04
		Razem	zł. **94.383.21**

Zestawienie:

Wpływy	zł. 78.186.56
Wydatki	zł. 94.383.21
Niedobór w pożyczkach i kredycie	zł. 16.196.65

Salezjańska szkoła ogrodnicza.

Wielki ogród, będący jedynem źródłem utrzymania bursy, nadaje się doskonale na urządzenie szkoły. Dwudziestu wychowanków zapisało się na naukę ogrodnictwa. Przez cały rok zaprawiali się już w początkowych zajęciach, około inspektów, kopania, sadzenia i czyszczenia grządek, zbierania owoców i t. p. Potrzeba pogłębienia wiadomości teoretycznych, wobec braku podobnej szkoły w mieście, skłoniła nas do rozpoczęcia nauki wieczornej. Tradycja salezjańskich szkół ogrodniczych, postawionych na wysokim poziomie za granicą, ułatwiła nam ułożenie programu. Z braku miejsca umieszczamy program nauki w następnym numerze.

Św. Teresa czuwa nad bursą.

Niezwykły fakt zdarzył się dnia 4 listopada b. r. Do kancelarji ks. dyrektora przychodzi poważny pan i opowiada: Znajdowałem się nad brzegiem katastrofy finansowej. Sytuacja była bez wyjścia, zwłaszcza, że moi współpracownicy byli sprawcami klęski. Zrozpaczony i prawie bezprzytomny położyłem się do łóżka, kiedy nagle ktoś mnie budzi... Patrzę — przedemną postać cudna św. Teresy: „Wyjdziesz ze wszystkiego bez szwanku — tak się do mnie odezwała — tylko nie zapominaj o Zakładzie Lubomirskich i Helclów“.

Widzenie zniknęło... nie chciałem wierzyć zjawisku, ale potem wszedłem w siebie, zabrałem się na nowo do pracy i dziś wszystko układa się pomyślnie.

— Ile wynosi utrzymanie miesięczne Zakładu — pyta dalej z zainteresowaniem Opatrznościowy Posłaniec św. Teresy.

290 złotych — odpowiadam — starczy zaledwie na jeden dzień.

— Proszę przyjąć tymczasem datek przynajmniej na jeden dzień. To mówiąc, złożył wspaniałomyślnie 300 złotych.

Oto widoczny, cudowny dowód opieki św. Teresy nad naszą bursą!

Lista Dobrodziejów.

Z prawdziwem poświęceniem pracuje dla ratowania młodzieży Związek Pomocników Salezjańskich. Zorganizowany z pośród nich w sierpniu Komitet festynowy z p. radcą Fetterem na czele, urządził 5. września wspaniały festyn, który przyniósł 1.600 zł. czystego dochodu.

P. prof. Artur Zawadzki urządził w sali Starego Teatru „Wieczór humoru i śmiechu“, z którego 109 zł. ofiarował na cele bursy.

Centralny Związek Ogrodników, z dochodów olbrzymiej loterji kwiatowej złożył na rzecz biednej młodzieży 344 zł.

Z podziwu godną ofiarnością spieszy z pomocą bursie Komitet Wojewódzki Opieki nad Zakładami Sierocymi, powstały za staraniem p. prez. M. Siedleckiej. Pokaźna suma w wysokości 900 zł. zasiliła pustą naszą kasę.

Ponadto złożyli: p. Piątkowa 100 zł., p. Makowski 60 zł., ks. kan. Tobijasiewicz 50 zł., Komitet Zjedn. Katol. 50 zł., Cukrownia z Przeworska 25 zł., przez „Illustr. Kurjera Codz.“ 31 zł., ks. radca Masny 20 zł., p. T. Zawadziński 20 zł., państwo Skowrońscy 20 zł., pracownicy kanc. warstatów amunicji 19 zł. 20 gr., p. Rybarska 5 zł., p. Dunajowa 9 zł., p. inż. Fink 10 zł., p. Rakowa 5 zł., p. Redykowa 5 zł., M. G. 10 zł., p. Grużewski 10 zł., p. Michalik 15 zł., ks. T. Sandecki 5 zł., p. Holikowa 5 zł., N. N. 10 zł., ks. Kraupa 5 zł., p. Woźniakówna 12 zł. 50 gr., p. Seifert 5 zł., p. J. Holikowa 5 zł., p. Fr. Ibel 38 zł., p. St. Wyszyńska 5 zł.

Dary w naturze, zwłaszcza odzieżowe, złożyli: p. K. Skrzepowa, p. nacz. J. Niesiołowski, p. J. Szaszkiewicz, p. H. Rejewska, p. A. Froncz (książki), p. Fuglewicz, p. M. Prusowa, p. Kossowska (obrus do kościoła), p. Stolfowa, p. inż. Niewiadomski, państwo Biegańscy, p. Filipowska, Księgarnia Katolicka (6 obrazów), p. prof. Horodyński, p. Jakubowski, p. prof. A. Bogucki, p. Będkowska, p. Stachowiczowa, p. Fuchsowa, p. Chromowa, p. Stefanko, p. J. Olejarski, p. Reus, p. A. Janicki, p. Tchórzewski, p. Franiek.

Wszystkie te dary wpływają dzięki życzliwości J. W. P. Dr. Güntlera, który co niedzielę w „Illustr. Kurjerze Codz.“ przypomina **ludziom dobrej woli wielkie potrzeby bursy.**

Tak p. Doktorowi Güntlerowi, jak i wszystkim Dobrodziejom i Pomocnikom dzieła naszego składamy najserdeczniejsze „Bóg zapłać!“

Żałobna karta.

Związek b. Wychowanków Koła Krakowskiego utracił dzielnego członka w osobie ś. p. Walentego Palki, który po krótkiej chorobie zmarł w szpitalu św. Łazarza. Pogrzeb odbył się 26 sierpnia przy współudziale kilkunastu członków Związku. R. I. P.

CZCIONKAMI DRUKARNI „GŁOSU NARODU“ W KRAKOWIE.